Dane aktualne na dzień: 23-11-2026 07:11

Link do produktu: https://pancerka.com.pl/su-76m-tamiya-35348-p-397.html

SU-76M Tamiya 35348



Cena	**129,99 zł**
Cena poprzednia	**~~154,99 zł~~**
Dostępność	**Dostępny**
Numer katalogowy	**TAM35348**
Kod producenta	**35348**
Kod EAN	**4950344353484**

Opis produktu

Tamiya 35348 SU-76M

Każdy modelarz dobrze zna to uczucie. Cisza przy stole. Lampka nad blatem. Zapach plastiku i kleju unoszący się w powietrzu. Dla kogoś z zewnątrz to może wyglądać jak zwykłe sklejanie kawałków plastiku. Ale dla mnie to coś dużo więcej. To chwila, kiedy świat trochę zwalnia.

Modelarstwo redukcyjne ma w sobie coś niesamowicie kojącego. Siadasz wieczorem, bierzesz do ręki elementy wycięte z ramek i nagle okazuje się, że minęły trzy godziny. Głowa odpoczywa. Ręce pracują. Człowiek skupia się na małych rzeczach – spasowaniu części, cienkiej linii kleju, drobnych detalach.

Każdy model to trochę podróż. Nie tylko warsztatowa, ale też historyczna.

Ostatnio na moim stole wylądował **SU-76M od Tamiya – zestaw 35348 w skali 1:35**. Bardzo wdzięczny temat. Pojazd może nie tak znany jak T-34 czy Tiger, ale ma w sobie charakter. SU-76M był lekkim radzieckim działem samobieżnym z czasów II wojny światowej. Konstrukcja prosta, otwarty przedział bojowy, armata 76 mm. Właśnie ta prostota sprawia, że model jest ciekawy.

Tamiya zrobiła tu kawał solidnej roboty.

Już na etapie budowy widać, że to zestaw zaprojektowany z głową. Części nie jest przesadnie dużo, ale detale są ostre i czytelne. Kadłub składa się bardzo przyjemnie. Nic nie trzeba naginać, nic nie walczy z modelarzem. Elementy po prostu pasują. To jedna z tych chwil, kiedy człowiek przypomina sobie, dlaczego Tamiya przez lata wyrobiła sobie taką opinię w świecie modelarstwa.

Najwięcej frajdy miałem przy budowie przedziału bojowego. Otwarta konstrukcja sprawia, że wszystko jest widoczne. Armata, zamki, drobne elementy wyposażenia. Można się tu pobawić malowaniem i lekkim brudzeniem. Nie trzeba robić przesadnych cudów, żeby model zaczął wyglądać realistycznie.

Podwozie też składa się bardzo spokojnie. Koła, wózki, gąsienice – wszystko logiczne i dobrze zaprojektowane. Gąsienice są z miękkiego plastiku, więc montaż jest szybki i bez stresu. Czasem po prostu chce się usiąść i skleić model dla przyjemności, a nie walczyć z nim przez tydzień.

Malowanie zrobiłem w klasycznym radzieckim zielonym. Potem delikatny wash, trochę kurzu na podwoziu i lekkie ślady eksploatacji. SU-76M to pojazd frontowy, więc nie może wyglądać jak prosto z fabryki.

I właśnie w takich momentach czuję największą satysfakcję. Model stoi już gotowy na półce. Patrzę na niego i wiem, że powstał z kilkuset drobnych elementów, które kilka dni wcześniej były jeszcze na ramkach.

Modelarstwo daje coś bardzo prostego, ale dziś rzadkiego – spokojną, czystą radość tworzenia.

Nie trzeba do tego wielkiego warsztatu. Wystarczy kawałek stołu, dobry klej, trochę farby i model, który czeka na swoją kolej.

A potem zaczyna się ta najprzyjemniejsza część.
Pierwsze cięcie w ramce.